

Poseł sprawozdawca zaleci PE odrzucenie ACTA

14 kwietnia 2012

ACTA wzbudza więcej obaw niż nadziei – uważa David Martin, europoseł sprawozdawca ds. ACTA. Wczoraj ogłosił on, że będzie rekomendował Parlamentowi Europejskiemu odrzucenie kontrowersyjnego traktatu. Z pewnością nie poprą go europosłowie z frakcji Socjalistów i Demokratów.

Kiedy brytyjski eurodeputowany David Martin objął funkcję posła sprawozdawcy ds. ACTA, trudno było ocenić jego nastawienie. Martin mówił, że chce dyskusji „bez mitów”, co kojarzyło się z retoryką Komisji Europejskiej wyraźnie popierającej ACTA.

Przeciwnicy ACTA wątpili też w intencje Davida Martina, gdy zaproponował on, aby Parlament Europejski odesłał ACTA do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. To oznaczałoby de facto zamrożenie prac nad ACTA w Parlamencie, co mogłoby ułatwić ciche przepchnięcie traktatu w późniejszym, dogodnym momencie.

Oceny co do Martina chyba jednak nie były słuszne. Wczoraj, po publicznej debacie zorganizowanej przez Socjalistów i Demokratów, ogłosił on ważną decyzję dotyczącą sprawozdania, jakie zostanie 25 kwietnia przedstawione eurodeputowanym z komisji INTA. Poseł zaleci odrzucenie ACTA.

– Dzisiejsza konferencja potwierdziła moje podejrzenie, że ACTA wzbudza więcej obaw niż nadziei. To, co dostarcza w zakresie ważnych praw własności intelektualnej, jest pomniejszone przez potencjalne zagrożenia dla praw obywatelskich i wolności internetu. Kiedy Parlament Europejski odrzuci ACTA, Komisja będzie musiała pracować nad znalezieniem innych sposobów na obronę europejskiej własności intelektualnej na globalnym rynku – powiedział David Martin.

Deklaracja Martina może cieszyć, ale walka na tym się nie kończy. Komisja INTA będzie głosować nad raportem Martina dopiero w maju. W międzyczasie czekają nas posiedzenia innych komisji Parlamentu Europejskiego, m.in. komisji odpowiedzialnej za handel (TRADE) i przemysł (ITRE). ACTA przejdzie też przez komisję prawa (JURI), w której sprawozdawcą będzie Marielle Gallo – ta sama europosłanka, która przyczyniła się do przyjęcia kontrowersyjnej rezolucji PE w zakresie ochrony własności intelektualnej, nazywanej raportem Gallo.

Generalnie w Parlamencie Europejskim dość silne są stronnictwa, które sprzyjają restrykcyjnemu podejściu do praw własności intelektualnej. To nie oznacza, że będą one popierać ACTA za wszelką cenę. Kiedy PE przyjmował ostatnie rezolucje dotyczące ACTA, temat nie interesował zbyt wielu osób, a dyskusje na jego temat toczyły się w ograniczonych kręgach. Uliczne protesty wiele zmieniły – ACTA wyszła z „trybu niewidzialności” i to jej nie sprzyja.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: www.socialistsanddemocrats.eu

Źródło: [Dziennik Internautów](#)